

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 6 maja 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska ( spr.)

SSO Małgorzata Winkler – Galicka

SSO Hanna Bartkowiak

**Protokolant prot. sąd M. W.**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r.

sprawy **R. K.**

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 25 listopada 2014r. sygn. akt II K 1253/13

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację z oczywście bezzasadną
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę w kwocie 150 zł za II instancję

H. B. E. M. W. – G.

## UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 08 lipca 2012 r. na drodze S. - W. w rejonie G. gm. B., będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 24.10.2007 r. sygn. akt VI K 385/07, na drodze S. do W. kierował samochodem M. nr rej. (...), mając 0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu (sygn. akt II K 1253/13), po ponownym rozpoznaniu sprawy:

- uznał oskarżonego R. K. za winnego tego, że w dniu 08 lipca 2012 r. około godziny 20.30. na drodze S. - W. w rejonie G. gm. B. prowadził w ruchu lądowym, na drodze publicznej pojazd mechaniczny marki M. nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając 0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. występku z art. 178 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych;

- na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat;
- na podstawie art. 49 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 200 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;
- na podstawie art. 50 k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w B. przez okres 14 dni;
- na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów: prawa jazdy o nr (...) właściwemu organowi administracji publicznej w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;
- na podstawie art. 627 k.p.k. kosztami postępowania obciążył oskarżonego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wągrowcu koszty sądowe w kwocie 822,45 zł, a na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 150 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony R. K. prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał sprawstwa oskarżonego,
2. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. poprzez ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w sposób tendencyjny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, rozstrzygając jednocześnie istniejące wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Obrońca oskarżonego wniósł o uzupełnienie przewodu sądowego i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. Ś. - policjanta z Komisariatu Policji B., zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. K. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie i okazała się oczywiście bezzasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo

i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Przechodząc do szczegółowego omawiania zarzutów apelacji wskazać należy, iż chybnym okazał się być zarzut skarżącego, że Sąd I instancji ferując zaskarżony wyrok dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść rozstrzygnięcia jak również, że przyczyną tych ustaleń faktycznych była błędna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. naruszenie przepisu art. 7 k.p.k.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nie liczącej się na ogół z wymogami tegoż art. 410 k.p.k. nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06, LEX nr 183575).

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut skarżącego, jakoby oskarżony R. K. nie kierował w dniu zdarzenia samochodem marki M. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków D. B., M. G., J. H. i B. S. (1) w sposób jednoznaczny wynika, iż to właśnie oskarżony R. K., a nie A. P., kierował samochodem M. (...) w krytycznym dniu.

Akceptację Sądu Okręgowego zyskała dokonana przez Sąd I instancji analiza zeznań świadków D. B. i M. G.. Wbrew twierdzeniom skarżącego, świadek D. B. nie wskazał w swoich zeznaniach, iż zdarzenie będące przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy miało miejsce we wrześniu. Świadek wskazał wprawdzie, iż mogła to być jesień, niemniej szczegółowa analiza całości jego zeznań, nie tylko wyrwanego z kontekstu fragmentu przekonuje, iż świadek zeznawał na okoliczność zderzenia mającego miejsce w dniu 8 lipca 2012 r. Po pierwsze zauważyć należy, iż D. B. składał zeznania przed Sądem w dniu 18 listopada 2014 r., czyli po ponad 2 latach i 4 miesiącach od zdarzenia. Pamięć ludzka ma charakter generatywny, a nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia, że jest ona podatna na zniekształcenia. Ponadto nie można dyskredytować dowodu z zeznań świadków tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza kiedy wynikają one ze znacznej odległości czasowej składanych zeznań. W niniejszej sprawie z zeznań świadka D. B. jednoznacznie wynika, iż zeznawał on na okoliczność zdarzenia związanego z wykonaniem przez niego telefonu na Policję z informacją o niebezpiecznej jeździe samochodu marki M.. Jak wynika z pisma Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w C. (k. 261), świadek zadzwonił na numer alarmowy „112” w dniu 8 lipca 2012 r. o godzinie 19’38’17. Wprawdzie w lipcu o tej godzinie zazwyczaj jest jeszcze dość jasno, jednak świadek po dwóch latach od zdarzenia mógł podać, biorąc pod uwagę o której godzinie wykonał telefon, że był to wieczór i było już szaro. W każdym razie, w ocenie Sądu Odwoławczego, pomimo drobnej nieścisłości co do pory dnia i kwestii nasłonecznienia nie można mieć żadnych wątpliwości, jakiego zdarzenia dotyczyły zeznania świadka. Świadek również wskazał, iż widział w samochodzie marki M. (...) m.in. oskarżonego, a kierującym pojazdem był mężczyzna.

Sąd Okręgowy nie uznał za zasadne przesłuchiwanie w charakterze świadka policjanta M. Ś., stwierdzając, że dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu ad quem, nawet gdyby w istocie istniałby konflikt pomiędzy oskarżonym a D. B. na tle byłej dziewczyny oskarżonego, który rzekomo doprowadził do bójki pomiędzy oskarżonym a świadkiem przed przesłuchaniem D. B. w Sądzie, to ta okoliczność nie ma żadnego wpływu na ocenę wiarygodności zeznań świadka D. B.. Pamiętać należy, że do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu

nie przyczyniły się jedynie zeznania tego świadka, ale pewna logika wydarzeń, mających miejsce w dniu 8 lipca 2012 r. Mianowicie w krytycznym dniu samochód oskarżonego był widziany przez m.in. przez dwóch świadków: M. G. i właśnie D. B., którzy poinformowali o tym telefonicznie Policję. Na skutek tych telefonów została przeprowadzona interwencja funkcjonariuszy Policji, którzy po zatrzymaniu pojazdu M. (...) zauważyli, że kierowca i pasażer pojazdu zamieniają się miejscami. Wprawdzie świadek D. B. wskazał, że widział w samochodzie M. (...) oskarżonego, co było okolicznością bezsporną i wskazał, że kierującym był mężczyzna, nie podał jednak wprost, że kierującym pojazdem był oskarżony R. K.. Również świadek M. G. wskazał, że kierującym pojazdem był mężczyzna w okularach (oskarżony jest osobą noszącą okulary). Wprawdzie z telefonicznego zgłoszenia przez świadka D. B. wynika, iż M. jest kierowany przez nietrzeźwego kierowcę (co w pewnością wynikało ze sposobu jazdy tego pojazdu), to jednak Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości jedynie w trakcie interwencji Policji w dniu 8 lipca 2012 r.; nie ustalono precyzyjnie, kiedy oskarżony spożywał alkohol. Tych okolicznościach, nawet przy przyjęciu istnienia konfliktu między oskarżonym a świadkiem D. B. nie sposób uznać, że świadek celowo składał obciążające oskarżonego zeznania. Jak wskazano powyżej, świadek wskazał, że widział w samochodzie oskarżonego, co było prawdą, wskazał, że kierowcą M. (...) był mężczyzna, co potwierdził m.in. świadek M. G., natomiast fakt, iż kierującym pojazdem był właśnie oskarżony R. K., który ponadto znajdował się w stanie nietrzeźwości wynikał już wprost z zeznań interweniujących funkcjonariuszy Policji J. H. i B. S. (2). Ewentualny konflikt wskazywanych osób nie miałby żadnego wpływu na późniejszy przebieg zdarzenia, tj. od chwili zatrzymania samochodu, w którym znajdował się oskarżony.

Sąd ad quem nie znalazł również żadnych powodów, aby zakwestionować dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań świadka M. G.. Także w przypadku tego świadka nie można stwierdzić, iż w zeznaniach opisuje inne zdarzenie, mające miejsce we wrześniu. Świadek w istocie wspomina o dożynkach odbywających się we wrześniu, ale podaje, że na tych dożynkach pewne osoby (N.) jedynie opowiadali, że w samochodzie (w domyśle w M. (...)) miało być sześć lub siedem osób. Podobnie jak w przypadku świadka D. B., świadek M. G. zeznawał na okoliczność zdarzenia, z którym związany był fakt poinformowania telefonicznego Policji o jeżdżącym niebezpiecznie po okolicy pojeździe marki M. (...); wskazał ponadto, że była to niedziela. Nie sposób zatem uznać, że świadek opowiadał o innym zdarzeniu, nie mającym związku z tym, który był przedmiotem niniejszej sprawy. Powtórzyć należy argumenty podniesione powyżej, iż zeznania świadka M. G. nie dowodziły wprost, tzn. nie zostało to wyartykułowane, że pojazdem kierował P. K. znajdujący się w stanie nietrzeźwości. Świadek ten wskazał, że widział jak samochodem kierował mężczyzna w okularach (oskarżony jest osobą noszącą okulary), z kolei wskazywany stan nietrzeźwości kierowcy miał wynikać jedynie z dokonanej przez świadka oceny sposobu kierowania pojazdem i zachowania kierowcy i pasażerów. N. fakt, iż kierującym pojazdem był właśnie oskarżony R. K., który ponadto znajdował się w stanie nietrzeźwości wynikał już wprost z zeznań interweniujących funkcjonariuszy Policji J. H. i B. S. (2).

Sąd Okręgowy podzielił w całości ustalenia Sądu a quo dotyczące faktu zamiany się miejscami w samochodzie M. (...) pomiędzy oskarżonym a A. P.. Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych powodów, aby zakwestionować wiarygodność świadków J. H. i B. S. (2). Z zeznań tych jednoznacznie wynika, iż świadkowie jadąc za samochodem marki M. (...) widzieli w tylnej szybie ruch osób znajdujących się wewnątrz auta. Ponadto J. H. widział zmianę osoby kierującego w zewnętrznym lewym lusterku. Świadkowie byli na tyle pewni odnośnie swoich spostrzeżeń, iż po wyjściu z radiowozu podeszli od razu do drzwi pasażera siedzącego z przodu, przekonaniu, iż siedzi tam kierujący pojazdem.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, pomimo posiadania przez samochód M. (...) przyciemnianych szyb, świadkowie mogli dostrzec ruch osób znajdujących się w samochodzie. Biorąc pod uwagę godzinę podjętej interwencji, a mianowicie 20.50, brak promieni słonecznych powodował, że przyciemniane szyby nie uniemożliwiały obserwacji konturów postaci znajdujących się i przemieszczających się w kabinie. Podkreślić należy, iż z protokołu oględzin rzeczy przeprowadzonych w dniu 6 maja 2013 r. wynika wprost, że można zaobserwować ruch osób znajdujących się w aucie, choć zaciemnienie szyb utrudnia precyzyjne ustalenie osób znajdujących się w aucie (k. 129 – 130).

Sąd Odwoławczy nie znalazł powodów, aby kwestionować dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań świadka A. P.. Podzielić bowiem należy stanowisko Sądu a quo, iż za niewiarygodne należało uznać twierdzenia świadka, iż to ona kierowała pojazdem w dniu zdarzenia. Przeczą temu zeznania interweniujących na miejscu zdarzenia funkcjonariuszy Policji, którzy zaobserwowali moment przesiadania się kierowcy M. (...) i pasażera, zeznania świadków, którzy

widzieli, iż przedmiotowym pojazdem krótko przed zatrzymaniem go przez Policję kierował mężczyzna czy fakt ujawnienia w pojeździe po stronie kierowcy butelki z alkoholem. Jako całkowicie niewiarygodne należy uznać twierdzenia świadka A. P., iż po zatrzymaniu przez Policję, gdy funkcjonariusze wykonywali czynności procesowe z oskarżonym, świadek odsunęła fotel, aby było jej wygodnie. O ile jeszcze można wyobrazić sobie, że kierowca dla komfortu odsuwa sobie fotel podczas postoju, to jednak już trudno znaleźć logiczne wytłumaczenie, dlaczego miały również podnosić fotel. W niniejszej sprawie fotel kierowcy był nie tylko odsunięty, ale również podniesiony i w trakcie przeprowadzonego eksperymentu A. P. musiała się prawie położyć, aby dosięgnąć do pedałów hamulca i gazu. Ponadto, jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, świadek po wykonaniu eksperymentu w żaden sposób nie odniosła się do tego, dlaczego fotel był w takiej pozycji, wiedząc przecież, że policjanci zarzucają oskarżonemu i świadkowi zamianę miejsc w samochodzie. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie stwierdził w dokonanej ocenie zeznań świadka naruszenia przepisu art. 7 k.p.k.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego należy uznać, iż również nie jest on zasadny. Wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14).

Należy zauważyć, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy, a akceptowana przez Sąd Okręgowy, doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, wyjaśniając i usuwając wszelkie ewentualne wątpliwości co do sprawstwa czy winy oskarżonego R. K., uwzględniając zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego dotyczącą oceny wiarygodności zeznań świadków występujących w sprawie jak i wyjaśnień oskarżonego, o czym była już mowa powyżej.

Sąd Odwoławczy podkreśla, iż o złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należyście, stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). Żadna z tego typu sytuacji procesowych w sprawie niniejszej nie zaistniała. Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wyjaśnił, dlaczego uznał, iż to oskarżony R. K. w chwili zdarzenia kierował samochodem marki M. (...) a także przedstawił argumenty jednoznacznie dyskwalifikujące wersje zdarzeń przedstawione przez oskarżonego jak również podważające korzystne dla oskarżonego zeznania świadków, w tym A. P.. Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego R. K..

Obrońcy oskarżonego R. K. – jak wyżej wskazano – błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony R. K. dopuścił się przypisanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu R. K. za przypisane mu przestępstwo.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu kwoty 30 złotych za jedną stawkę nie razi surowością. Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonych oskarżonemu kar i środków karnych Sąd II instancji podnosi, iż Sąd właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowić będzie dla R. K. dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą należycie stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowić będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego wystarczająco surowy jest również orzeczony przez Sąd Rejonowy środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. W ocenie Sądu Odwoławczego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych - bez jakichkolwiek wyłączeń i w dłuższym okresie czasu - daje gwarancję, że oskarżony nie będzie uczestniczyć w ruchu drogowym i czas ten wykorzysta na zmianę swej postawy wobec jednej z podstawowych zasad bezpieczeństwa w komunikacji, a społeczeństwo będzie wolne od kierowcy zagrażającego bezpieczeństwu w tym ruchu. Nadto okres obowiązywania zakazu będzie właściwą represją dla oskarżonego także po to, ażeby unaocznic oskarżonemu naganność jego zachowania, zaś na przyszłość nieopłacalność dopuszczania się naruszania obowiązujących norm prawnych.

Sąd Odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu I instancji co do wymierzenia oskarżonemu środków karnych w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 200 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz podania wyroku od publicznej wiadomości. Sąd Odwoławczy dokonując analizy rodzaju kary i środków karnych oraz motywów, które legły u podstaw ich wymierzenia, miał na uwadze całokształt dolegliwości i skutków prawnych dotyczących oskarżonego na mocy zaskarżonego wyroku, albowiem należy podkreślić, że wskazane środki karne, o których mowa powyżej, są elementami składowymi całej kary. Niewątpliwie, orzekając o zasadności lub jej braku ich zastosowania należało mieć na uwadze również pozostałe sankcje karne dotyczące oskarżonego. Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzenie wskazanych wyżej środków karnych stanowi dla oskarżonego R. K. adekwatną karę i współmierną do stopnia winy oskarżonego.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną. W tym miejscu wskazać należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacja oczywiście bezzasadna jest taką apelacją, której bezpodstawność, niezasadność, nie budzi wątpliwości. Zasadność apelacji, bądź jej brak wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223, ze zmianami) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył mu opłatę w kwocie 150 złotych za II instancję.

H. B. E. M. W. – G.